

9 pisać każdy może
przepis na to by zostać pisarzem



19 poradnik młodego kibica
kibicujemy, ale jak?



15 jemy zdrowo
na naszych stołach

Numer 1-2-3/2018



GRYPSIK

SZKOŁA PODSTAWOWA NR 3
IM. JULIUSZA SŁOWACKIEGO
W SZCZECINIE



przyjazna szkoła

**Dlaczego warto
się uczyć?**

przepis jak zostać geniuszem

jak to działa

Muzyka

specjalny wywiad
z Przemysławem Rudziem,
autorem wielu książek,
muzykiem, geografem
i znawcą kosmosu



już wkrótce

**Rowerem po
mieście**

wiem, umiem, potrafię

*Be my
Valentine*

zostać Mistrzem

Sudoku

wiem, umiem, potrafię

“Chciałbym, ażeby tu wpisane słowo, jeśli na wieki ma słowem pozostać,
aby słów miało nieśmiertelnych postaci, albo posągów piękność marmurową”... Juliusz Słowacki



Szkolna gazetka SP3 w Szczecinie

5	3			7				
6			1	9	5			
	9	8					6	
8				6				3
4			8	3				1
7				2				6

zostać Mistrzem

Sudoku. Wiem, umiem, potrafię.

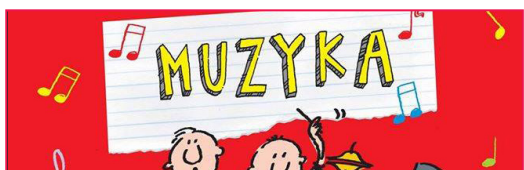
5



pisać każdy może

Przepis na to by zostać pisarzem.

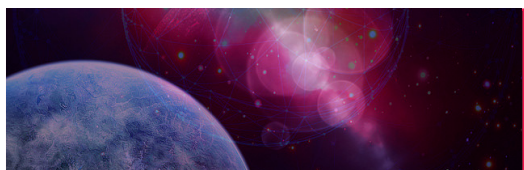
9



jak to działa

Muzyka. Wywiad z Przemysławem Rudziem autorem wielu książek, muzykiem, kompozytorem, geografem.

10



z głową w chmurach

Kosmos. Z głową w chmurach.

14



gotuj z nami

Kącik kulinarny nie tylko dla rodziców i nauczycieli, ale przede wszystkim dla uczniów.

15

Gazetka uczniów, rodziców i nauczycieli SP3 w Szczecinie

GRYPSIK

Wydawca: Szkoła Podstawowa nr 3
im. Juliusza Słowackiego
ul. Reymonta 23, 71-276 Szczecin

Jest to szkoła z tradycjami. Od lat współpracujemy z organizacjami pozarządowymi Stowarzyszeniem na Rzecz Pogodna i Radą Osiedla Pogodno. Współdziałamy z rodzicami w tworzeniu szkoły przyjaznej dzieciom. Współpracujemy również z okolicznymi przedszkolami. Bierzymy udział w wielu konkursach szkolnych, rejonowych, wojewódzkich i ogólnopolskich.

Współpracujemy z Uniwersytetem Szczecińskim.

Redakcja, skład, druk, foto:
Koło informatyczno-dziennikarsko-fotograficzne,
opiekun Pan Waldemar Dylewski

Dobra współpraca szkoły i rodziców jest bardzo ważnym czynnikiem prawidłowego rozwoju i funkcjonowania dziecka. To właśnie rodzina, a następnie szkoła są najważniejszymi środowiskami wychowawczymi dziecka. Te dwa środowiska kształtują jego rozwój umysłowy i społeczny, zachowania i postawy oraz wpływają na jego sukcesy szkolne..



Sudoku...

Łamigłówka, której celem jest wypełnienie diagramu 9×9 w taki sposób, aby w każdym wierszu, w każdej kolumnie i w każdym z dziewięciu pogrubionych kwadratów 3×3 (zwanymi „blokami” lub „podkwadratami”) znalazło się po jednej cyfrze od 1 do 9.

6			1	9	5			
	9	8					6	
8				6				3
4			8		3			1
7				2				6
	6					2	8	
			4	1	9			5

Sudoku zostało wynalezione przez Amerykanina Howarda Garnsa w 1979 r. i opublikowane pod nazwą „Number Place”. Łamigłówka przeszła wiele zmian. Dzisiejsze sudoku pojawiło się po raz pierwszy w Japonii w 1986 r., w czasopiśmie Nikoli, jednak międzynarodową sławę zyskało dopiero w 2005 r.

Zasady gry Sudoku są niezwykle proste. Kwadratowa plansza jest podzielona na dziewięć identycznych kwadratów 3×3 - w każdym z nich znajduje się dziewięć komórek.

Twoim zadaniem jest wypełnienie wszystkich komórek planszy cyframi od 1 do 9. W każdym wierszu i każdej kolumnie dana cyfra może występować jedynie raz.

4	9	8	2	6	3	1	5	7
1	3	6	5	7	8	2	9	4
5	7	2	4	9	1	6	8	3
8	1	9	3	4	2	7	6	5
6	5	3	8	1	7	9	4	2
2	4	7	6	5	9	8	3	1
7	6	1	9	3	5	4	2	8
9	8	5	1	2	4	3	7	6
3	2	4	7	8	6	5	1	9

Jest taka tradycja

Walentynki 2018



Walentynki (ang. Valentine's Day) – coroczne święto zakochanych przypadające 14 lutego. Nazwa pochodzi od św. Walentego, którego wspomnienie liturgiczne w Kościele katolickim obchodzone jest również tego dnia.

Zwyczajem w tym dniu jest wysyłanie listów zawierających wyznania miłosne (często pisane wierszem). Na Zachodzie, zwłaszcza w Wielkiej Brytanii i Stanach Zjednoczonych, czczono św. Walentego jako patrona zakochanych. Dzień 14 lutego stał się więc okazją do obdarowywania się drobnymi upominkami.

Do Polski obchody walentynkowe trafiły wraz z kultem świętego Walentego z Bawarii i Tyrolu. Popularność uzyskały jednak dopiero w latach 90. XX wieku. Jedynie i największe w Polsce odbywają się corocznie od 14 lutego 2002 roku w Chełmnie (województwo kujawsko-pomorskie) pod nazwą „Walentynki Chełmińskie”. Za sprawą przechowywanej, prawdopodobnie od średniowiecza, w chełmińskim kościele farnym pw. Wniebowzięcia NMP (1280–1320) relikwii św. Walentego, połączono tu lokalny kult św. Walentego z tradycją anglosaską.

Najważniejszym miejscem kultu św. Walentego jest bazylika jego imienia w Terni, na srebrnym relikwiarzu ze szczątkami patrona umieszczono inskrypcję „Święty Walenty patron miłości”.

Podobnie w każdym z dziewięciu kwadratów 3 x 3 - cyfry nie mogą się powtarzać.

Aby rozwiązać łamigłówkę Sudoku nie musisz zgadywać poszczególnych cyfr - wystarczy, że będziesz postępować zgodnie z prostymi zasadami logiki. Na przykładzie planszy gry Sudoku numer 1121552 przedstawimy Ci kilka podstawowych wskazówek, dzięki którym szybciej rozwiążesz pierwsze łamigłówki. Zapoznaj się z nimi pamiętając o wyżej opisanych zasadach Sudoku.

Poniższy obrazek to wycinek rzędu kwadratów 3 x 3 z przykładowej planszy. Kwadrat po lewej stronie zawiera w trzecim wierszu cyfrę 1. Kwadrat po prawej

4	9	8	2	6	3	1	5	7
1	3	6	5	7	8	2	9	4
5	7	2	4	9	1	6	8	3
8	1	9	3	4	2	7	6	5
6	5	3	8	1	7	9	4	2
2	4	7	6	5	9	8	3	1
7	6	1	9	3	5	4	2	8
9	8	5	1	2	4	3	7	6
3	2	4	7	8	6	5	1	9

stronie zawiera cyfrę 1 w pierwszym wierszu. Ponieważ, jak wiemy z zasad Sudoku, w każdym wierszu dana cyfra może występować tylko raz, cyfra 1 nie może znaleźć się w żadnej innej komórce w pierwszym i trzecim wierszu. Wiemy także, że każdy kwadrat 3 x 3 musi zawierać wszystkie cyfry, dlatego cyfrę 1 musimy wstawić również w środkowym kwadracie. Jedyna komórka tego kwadratu, w której można to zrobić, została wyróżniona na obrazku.

7	3	2					1	9
8	9		5	1	2	6	3	7
		1	3			4		2

Często zachodzi konieczność łączenia informacji jednocześnie z kwadratów 3 x 3, wierszy i kolumn. Poniższy wycinek obrazuje sytuację, w której cyfra 9 może zostać umieszczona tylko w jednym miejscu w kwadracie. Miejsce to zostało wyróżnione na obrazku.

Spójrzmy wreszcie na obraz całej planszy. Na pierwszy rzut oka nie widać, że w wyróżnionej komórce możemy zapisać tylko jedną cyfrę. Rozważmy warianty, które musimy tutaj odrzucić: cyfry 1, 5, 6, 7 i 8 znajdują się już w kwadracie 3 x 3; cyfry 2 i 9 nie mogą być wstawione z uwagi na ich obecność w tym samym wierszu; cyfra 3 również nie może być zapisana, bo występuje już w tej samej kolumnie. Jedyną możliwością dla tej komórki jest cyfra 4.

7	3	2					1	9
8	9		5		2	6	3	7
		1	3	9		4		2
2				5	9			6
					4		5	1
		5			3		7	8

7	3	2					1	9
8	9		5		2	6	3	7
		1	3			4		2
2				5	9	4		6
					4		5	1
		5			3		7	8
1	7		6					3
		8	2	1				
5	2	3	9	8				

Każda poprawnie wypełniona komórka stanowi klucz do rozwiązania kolejnych, niewypełnionych komórek i tym samym całej planszy gry Sudoku.

Powyższe zasady i wskazówki wystarczą Ci do rozwiązania łatwiejszych plansz Sudoku i będą przydatne do mierzenia się z planszami na wyższych poziomach. Pamiętaj, że nie powinienes zgadywać - na planszy masz zapisane wszystkie informacje, których potrzebujesz, by ukończyć grę. Z biegiem czasu i z każdą następną grą zbudujesz swój własny zestaw narzędzi logicznych, które pozwolą Ci na sprawniejsze i szybsze rozwiązywanie kolejnych, trudniejszych łamigłówek.

Bitwa przasnyska...

Bitwa przasnyska stoczona została w dniach 18 lutego -26 marca 1915 roku na froncie wschodnim w czasie I wojny światowej.



Po wygranej bitwie pod Tannenbergiem i przekształceniu się wojny na Zachodzie w wojnę pozycyjną, dowództwo niemieckie zdecydowało, że główne walki w 1915 roku odbędą się na froncie wschodnim[1]. Miasto Przasnysz, położone na głównym trakcie łączącym Królewiec z Warszawą, zyskało na znaczeniu militarnym jako miejsce przełamania frontu przez 8 Armie niemiecką z zamiarem kontynuowania natarcia na Warszawę. Plan nie powiódł się i po pierwszych sukcesach wojska niemieckie zostały przez Rosjan odparte.

Walki lutowe zamieniły okoliczne wioski w zgliszcza, zabudowa Przasnysza we wszystkich bitwach odniosła 70% a na wsiach 80% zniszczeń, tysiące ludzi straciło życie bądź zostało okaleczonych a rezultat militarny został nieosiągnięty. Niemcy nie zdołali zabezpieczyć linii Mława-Przasnysz-Pisz ani wyjść na linię Narwi. Wojska niemieckie jak na warunki frontu wschodniego poniosły duże straty w ludziach, sprzęcie i straciły sztandar pułkowy[17]. Gen. von Morgen określił działania przasnyskie jako najbardziej trzymające w napięciu z wszystkich w jakich brał udział w czasie wojny. Rosjanie mimo zwycięstwa nie zdołali rozbić wojsk niemieckich ani zagrozić Prusom Wschodnim, jedynie zdobyli sukces propagandowy

Historia Szkoły Podstawowej nr 3 im. Juliusza Słowackiego w Szczecinie

czyli tam i z powrotem

Dzieje naszej szkoły, usytuowanej w dzielnicy Pogodno, rozpoczęły się w roku 1927.

Wtedy to w magistracie niemieckiego Szczecina zatwierdzono plany architektoniczne budynku i rozpoczęto budowę.

Pierwsze zajęcia lekcyjne mogły się odbyć w nowo oddanym gmachu w 1937 roku. Trwały krótko, bo do 1944 roku, kiedy działania wojenne uniemożliwiły dalszą naukę. Potem nastąpiły bombardowania i wielotygodniowe walki o Szczecin.

26 kwietnia 1945 roku miasto zostało zdobyte przez armię radziecką.

Od tego momentu notowane są polskie dzieje szkoły.



zdjęcie archiwalne znajdujące się w szkolnych kronikach...

rozpowszechniając wzięcie do niewoli 14 000 jeńców niemieckich pod Przasnyszem, wynikiem tego gazety państw Ententy określały bitwę przasnyską jako “Marnę frontu wschodniego”. Po ciężkich walkach pod Przasnyszem i doszczętnym rozbiciu XX Korpusu na Mazurach Stawka zrezygnowała z pochodu na Berlin przez Prusy Wschodnie. Najwięcej skorzystali na Bitwie przasnyskiej Francuzi i Anglicy, ponieważ Niemcy skierowali cztery Korpusy z frontu zachodniego na wschodni.

Zarysy po walkach pozostały do dzisiaj w postaci cmentarzy takich jak np. w Przasnyszu, Jednorozcu, Bartnikach i wielu innych miejscowościach, czy okopów np. w Oględzie. Wydarzenia te zostały opisane też przez naczelnego świadka ks. Józefa Piekuta: “Ale jakby piorun z pogodnego nieba uderzył, rozchodzi się wieść, że wojska rosyjskie odступują, władze uciekają, wojska pod Przasnyszem się okopują... Uderzają Niemcy, ale zostają odparci, po pięciokroć uderzają Rosjanie, ale bez skutku, rannych tylko tysiące... walka trwa tylko coraz słabsza, pociski tylko ciężkiego kalibru od czasu do czasu padają do miasta i czynią spustoszenie wielkie”.

W bitwie przasnyskiej brał udział Józef Dowbor-Muśnicki, dowodząc 14 Pułkiem Strzelców Syberyjskich. W czasie przeprawy przez Orzyc we wsi Stary Podoś został ciężko ranny i wyjechał na leczenie do Moskwy. Za bohaterską postawę w czasie bitwy został odznaczony przez Anglików Orderem Łaźni.



WIKIPEDIA:

I wojna światowa – wojna światowa, trwająca od 28 lipca 1914 do 11 listopada 1918 pomiędzy ententą (Trójporozumieniem), tj. Wielką Brytanią, Francją, Rosją, Serbią, Japonią, Włochami (od 1915) i Stanami Zjednoczonymi (od 1917) a państwami

centralnymi (Trójprzymierzem), tj. Austro-Węgrami i Niemcami, wspieranymi przez Imperium Osmańskie oraz Bułgarię.

Był to największy konflikt zbrojny w Europie od czasu wojen napoleońskich.



pisać każdy może...

Przepis na to by zostać pisarzem...

PISANIE książki nie jest ani tak trudne, ani tak łatwe jak myślisz. Nie jest to nic tak trudnego, że wykraczałoby poza możliwości człowieka. Możesz więc całkiem poważnie pomyśleć o napisaniu własnej książki. Obecnie łatwo jest dotrzeć do wielu informacji, a narzędzia autora nie są jakieś specjalistyczne i drogie. Nie potrzebujesz zakładać firmy, utrzymywać własnego biura, zatrudniać innych ludzi itp. Nawet nie

potrzebujesz dojeżdżać do bibliotek. Można łatwo dotrzeć do informacji, ciekawych wskazówek, jest skąd czerpać pomysły i nawet prosto jest poprosić kogoś o komentarz swojego dzieła, czy o udzielenie wskazówek.

Na pewno też pisanie książki nie jest czymś tak prostym, że zrobisz to bez żadnego wysiłku. Napisanie książki – dobrej i ciekawej – zazwyczaj poprzedzone jest nabyciem pewnej

także całym szeregiem prób i ćwiczeń. Szlifowaniem stylu, wyszukiwaniem pomysłów. Jeśli jednak są jakieś trudności i ograniczenia – to znajdują się one w Tobie. Jest to wiadomość i dobra i zła. Dobra, że MASZ wpływ na siebie i na swoje przekonania. Złą będzie jednak, jeśli nie będziesz zdecydowany popracować nad sobą, swoją motywacją.

Wierzę jednak, że skoro tu trafiłeś – chcesz napisać poradnik lub powieść i myślę, że ten artykuł wprowadzi Cię w to rzemiosło i wskaże różne aspekty pracy pisarza. Tak, żebyś mógł pokonać swoje ograniczenia, wziąć swoje życie w swoje ręce, zostać pisarzem i mieć ogromny regał z własnymi książkami! I żeby z każdą zapisaną kartką – pisarstwo stawało się dla Ciebie coraz łatwiejsze!

Jeśli chcesz napisać książkę – na pewno wiesz tak ogólnie co to miałoby być za dzieło. Czy to będzie beletrystyka, czy poradnik? Opowieść, bajka, kryminał, dramat? Jednak niezależnie od gatunku i formy – musisz mieć jakąś koncepcję.

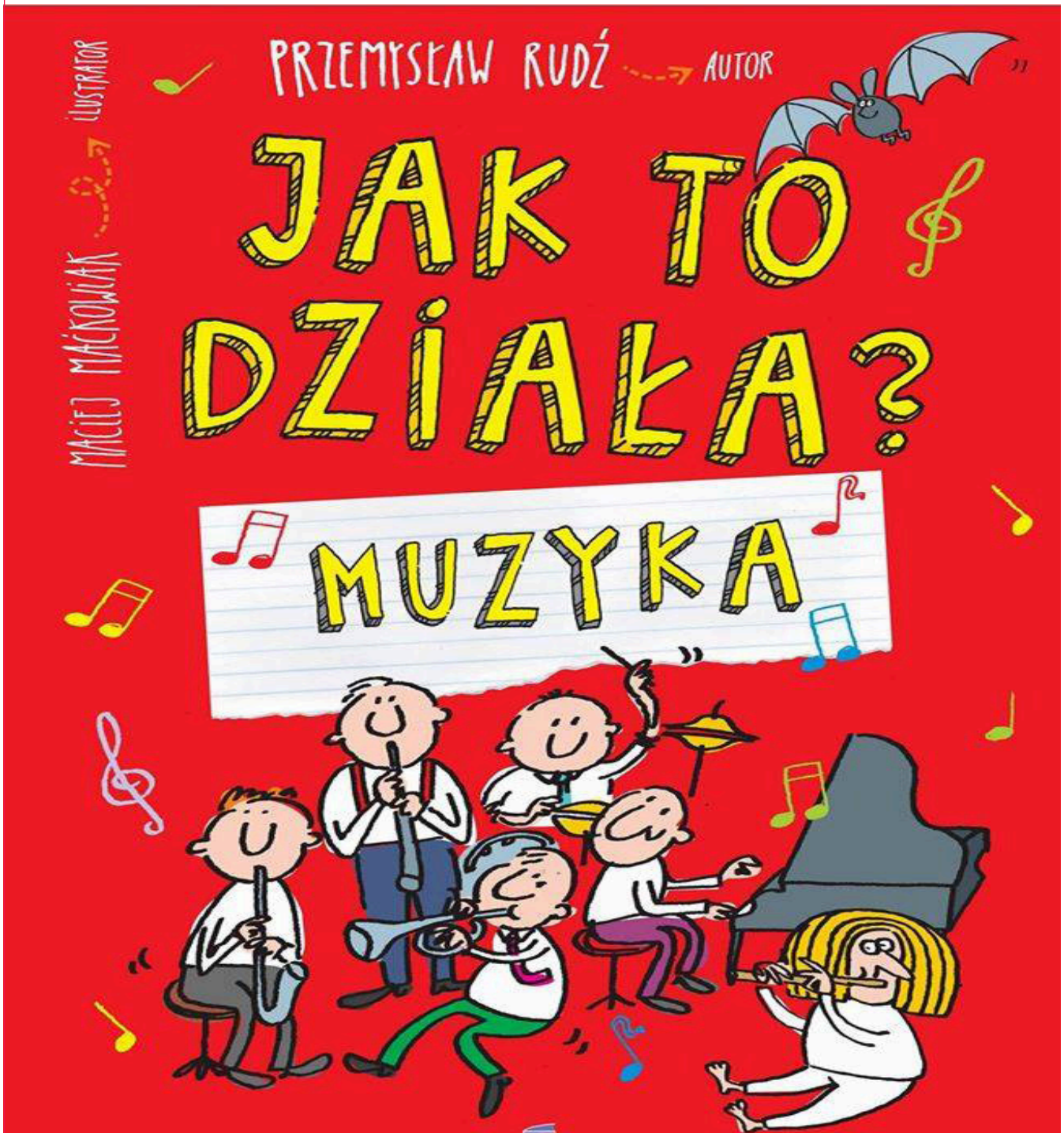
Koncepcja książki to ciekawe ujęcie tematu, „coś”, co wyróżnia daną pozycję od innych. Publikacji o sukcesie, motywacji, wytrwałości – są całe masy. Natomiast Twoje dzieło ma się wyróżniać. Nie znaczy, że nie możesz pisać książki w temacie, który na rynku już istnieje – jednak ważne, by pisać tak, aby Twój utwór wyróżniał się od innych...

Ciąg dalszy poradnika w kolejnym numerze...



Wywiad z Przemysławem Rudziem

AUTOREM WIELU KSIĄŻEK, MUZYKIEM, KOMPOZYTOREM, GEOGRAFEM,
PRACOWNIKIEM POLSKIEJ AGENCJI KOSMICZNEJ



Bardzo nam miło, że zgodził się Pan na udzielenie wywiadu dla naszego szkolnego pisma GRYPYK. Mamy nadzieję, że nasi czytelnicy wkrótce sięgną po tytuły, które właśnie się ukazały.

Redakcja: *Skąd pomysł na cykl książek jak to działa?*

Przemysław Rudź: Jak w większości przypadków, zwróciło się do mnie wydawnictwo (SBM), które wpadło na pomysł przygotowania popularnonaukowej serii dla najmłodszych. W zamierzeniu nie miały to być treści podręcznikowe, ale zupełnie subiektywnie wybrane przeze mnie zagadnienia, opisane "krótko, łatwo i przyjemnie". Podjąłem się tego, bo było to dla mnie swego rodzaju nowe wyzwanie. Jak mi się to udało, pozostawiam ocenie moich wielce czcigodnych młodych Czytelników.

Do kogo są one kierowane?

PR: Seria kierowana jest do dzieci w wieku od mniej więcej lat 6 do 11, chociaż trudno tu uogólniać. Wydaje mi się, że będzie to ciekawa lektura dla każdego ciekawego świata młodego odkrywcy. Według wydawcy, książka jest też świetną pomocą dla rodziców, którzy często zasypywani są przez swoje pociechy pytaniami "dlaczego?", "jak to działa?", "skąd się to bierze?", itd.

Jedna z części poświęcona jest muzyce. Czy trudno jest pisać o niej dla najmłodszych?

PR: Wbrew początkowym obawom pisało mi się bardzo fajnie i szybko. Nie jest to żaden nudny podręcznik do muzyki, choć kilka zagadnień teoretycznych poruszyłem. Chciałem bardziej zainteresować ciekawszą stroną tej dziedziny sztuki, nie tylko związanej z zapisem nutowym, czy składem orkiestry symfonicznej, ale także samą naturą dźwięku, sposobami ich wydobywania, wykorzystywania w naszym życiu. Lektura książki, podobnie jak innych moich propozycji, ma na celu zaszczepienie ciekawości, która skłoni do późniejszych własnych poszukiwań. Tak rodzą się nowi artyści i naukowcy.

Dlaczego akurat temat muzyka, a nie np. robotyka, która w ostatnich latach jest szalenie modna i popularna?

PR: Powód jest prosty - pisze o tym na czym myślę, że się znam. Byłbym wobec siebie i Czytelników nieszczerzy udając, że i w robotyce jestem dobry. Nie jestem, więc o niej nie piszę.

Jakich tematów z cyklu Jak to działa możemy spodziewać się w przyszłości?

PR: Do tej pory w serii ukazały się książeczki poświęcone naturze, technice, ciału człowieka, kosmosowi, klimatowi i pogodzie, muzyce. W tej chwili piszę kolejną część, której tematem będzie nasza planeta - Ziemia. Seria prawdopodobnie będzie się wciąż rozwijać.

Przemysław Rudź to również autor poszukiwanych książek o kosmosie. Co przychodzi łatwiej w pisaniu ich autorowi: kosmos czy nowa seria Jak to działa?

PR: Nowa seria jest dla mnie zdecydowanie bardziej interesująca, gdyż mam sposobność zwracać się do innego Czytelnika. Wcześniej pisałem dla osób starszych i nie ukrywajmy, tematyka kolejnych książek często powtarzała się. Zawsze starałem się dodawać coś innego, odróżniającego, ale przy tej ilości książek jest to już stałe balansowanie na granicy autoplagiatu. Seria "Jak to działa?" otworzyła przede mną nowe możliwości, wniosła tak potrzebną świeżość, oddech, dystans.



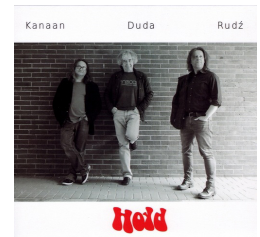
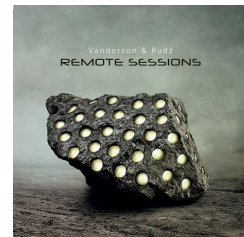
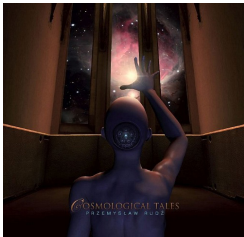
Gdyby uczeń szkoły podstawowej postawił pytanie: co trzeba zrobić, aby pisać tak wspaniałe książki? Jak wówczas wyglądałby przepis na sukces?

PR: Po pierwsze trzeba kochać świat, mieć wewnętrzną potrzebę poznawania go nie tylko podczas zajęć szkolnych, ale może przede wszystkim samemu, z rodzicami, babcią i dziadkiem, przyjaciółmi. Gdy byłem uczniem szkoły podstawowej nie było Internetu, nie było też zbyt wielu książek o mojej ukochanej astronomii. Jeździłem więc do antykwariatów w poszukiwaniu tychże, zapisałem się do Polskiego Towarzystwa Miłośników Astronomii, które wysyłało mi swój periodyk "Urania". Wujek zabierał mnie do planetarium w Chorzowie, za długo odkładane kieszonkowe kupiłem swój pierwszy teleskop. To były duże wyzwania dla tak młodego człowieka, ale jak widać, udało się im sprostać. Oczywiście trzeba umieć przelać swoje myśli na papier, czy współcześnie komputer. Od tego jest czytanie książek, bo podglądamy jak to robią inni, i praca nad sobą

podczas lekcji języka polskiego, bo wtedy sami doskonalimy swój warsztat. Jeśli przyprawimy wszystko odrobiną szczęścia, droga do pisania własnych większych utworów staje otworem.

Poza pracą zawodową: co jest priorytetem w życiu: pisanie książek, muzyka, czy wszystko razem?

PR: Chyba wszystko razem, nie faworyzuję specjalnie żadnej z dziedzin. Każda ma swój czas i wtedy inne schodzą na dalszy plan. Gdy komponuję, nie ma mnie dla nikogo. Mogę siedzieć całą noc i rano pójść rzeźki do pracy. Gdy piszę książkę, nie ma miejsca na muzykę. Muszę być maksymalnie skupiony, żeby jasno wyrazić myśli, nie popełnić błędów. To bardzo odpowiedzialne zadanie.



Aby dzielić się z innymi swoją pasją trzeba posiadać wiedzę. Co musi zrobić młody człowiek w świecie PSIV, tabletów, facebooków..., aby nie zakopywać swoich talentów w nowoczesnych technologiach, grach...

PR: Czytać, oglądać, spotykać, poznawać, pytać, obserwować, porównywać, sprawdzać, naśladować, krytykować. To tylko wybrane kluczowe czasowniki, które określają czynności niezbędne by budować własne postrzeganie świata oparte na argumentach, solidnej wiedzy, sprawdzeniu faktów. nowoczesna technika umożliwia to w sposób zupełnie nieporównywalny do możliwości mojego pokolenia. Ale są tu również pułapki. Internet łatwo okłamuje, podstawia fałszywe wzorce zamiast prawdziwych autorytetów, wyręcza zamiast inspirować do własnego wysiłku. Internet to wspaniałe medium, dzięki któremu Ziemia stała się małą błękitną kulka zawieszoną w przestrzeni kosmicznej. W każdej chwili możemy porozmawiać z kimś w Australii, czy Ameryce. Wynalзки, pomysły i idee rozprzestrzeniają się błyskawicznie, co kiedyś było nie do pomyślenia. Wyposażeni w krytyczne spojrzenie na świat, wiedzę i pokorę, możemy odkryć jasną stronę technologii, która jeszcze bardziej pomoże nam w samodoskonaleniu.

Marzenia to ważna sprawa w życiu każdego człowieka. O czym marzył mały Przemek w szkole podstawowej?

PR: Chciałem być zawodowym astronomem, który spędza noce z wielkim teleskopem, gdzieś wysoko w górach. Jak widać udało mi się to częściowo, bo w międzyczasie zostałem też muzykiem, przedsiębiorcą, pracuję na codzień w Departamencie Edukacji Polskiej Agencji Kosmicznej. Ale niczego nie żałuję, cieszę się wszystkim co pozytywnie wpływa na mnie i moje otoczenie. Ostatecznie najważniejsze to być zdrowym, mieć życzliwych ludzi wokół siebie i żyć w pokoju.

Pięknie dziękujemy za wywiad i zapraszamy do nas, do Szczecina.



Nie ma w chwili obecnej wiarygodnych danych naukowych o istnieniu inteligentnych istot pozaziemskich...



Wielu naukowców uważa, iż choćby z przyczyn statystycznych gdzieś we Wszechświecie musi istnieć życie...

KOSMOS. Z głową w chmurach...

Nasłuchiwanie sygnałów radiowych docierających do nas z kosmosu to niekoniecznie dobry pomysł. Zamiast tego powinniśmy czekać na przesyłkę kurierska!

Rosyjski miliarder Jurij Milner przeznaczył 100 mln dolarów na poszukiwania kosmitów. Pieniądże zasilą program SETI, w którego ramach naukowcy przeczesują niebo za pomocą radioteleskopów, szukając sygnałów wskazujących na aktywność obcych cywilizacji.

Inicjatywie kibicuje m.in. znany fizyk prof. Stephen Hawking. Tylko czy aby na pewno ma ona sens?

Niekoniecznie – twierdzi cybernetyk Randall Munroe, autor książki „What

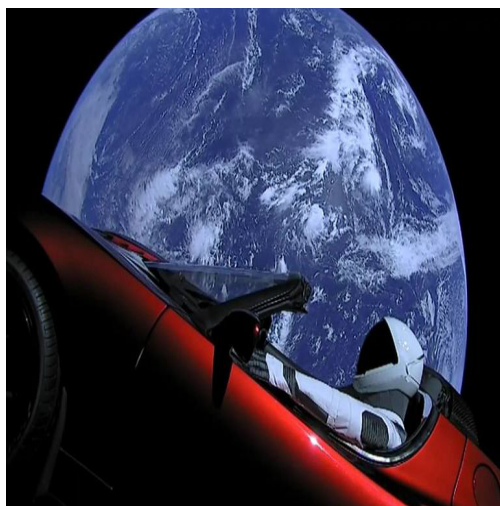
if?” (A co gdyby?). Wbrew pozorom rozwiniętą cywilizację jest trudniej „usłyszeć” niż taką, która dopiero odkrywa fale radiowe. „W miarę rozwoju naszej techniki coraz mniej sygnałów będzie przedostawać się w przestrzeń kosmiczną. Likwidujemy obecnie ogromne anteny przekaźnikowe i przestawiamy się

na kable, światłowody oraz precyzyjnie ukierunkowane wieże sieci komórkowych” – pisze Munroe.

Jego zdaniem najsilniejsze sygnały radiowe, jakie kiedykolwiek wyprodukowała ludzkość, to wiązki radarów wczesnego ostrzegania.

Stosowano je w latach zimnej wojny zarówno w instalacjach naziemnych, jak i w samolotach. Miały za zadanie wykrywanie samolotów, statków czy rakiet wroga. Dziś takie urządzenia mają znacznie mniejszą moc, a więc fale przez nie emitowane szybko rozpraszają

się i cichną w kosmosie. Oczywiście możemy sobie wyobrazić, że obca cywilizacja wysłała silną wiązkę fal radiowych dokładnie w kierunku naszej planety, by nawiązać kontakt. Tyle że nie miałyby żadnej gwarancji, iż będziemy obserwować właśnie ten a nie inny kawałek nieba w momencie, gdy komunikat do nas dotrze.



wkładka do segregatora...

Kącik kulinarny

Szkolna kuchnia pełna witamin



Na dobry początek dnia warto zafundować sobie dobre śniadanie. Codziennie staram się urozmaicać swój jadłospis, dlatego w moim domu, na kuchennym stole, regularnie pojawiają się nowe pyszności.

ZDROWA KANAPKA Z HUMMUSEM Z BURAKÓW

Składniki na kanapki:
 hummus z buraków
 1 ogórek
 1 marchew
 1 papryka czerwona
 garść rukwi wodnej
 sól i pieprz (do smaku)



chleb

Składniki na hummus z buraków:

1 mały pieczony burak
 3/4 szklanki gotowanej ciecierzycy
 sok z 1/2 cytryny
 szczypta soli i czarnego pieprzu
 2 ząbki czosnku (zgniecionego)
 2 łyżki pasty tahini
 1/4 szklanki oliwy z oliwek extra virgin

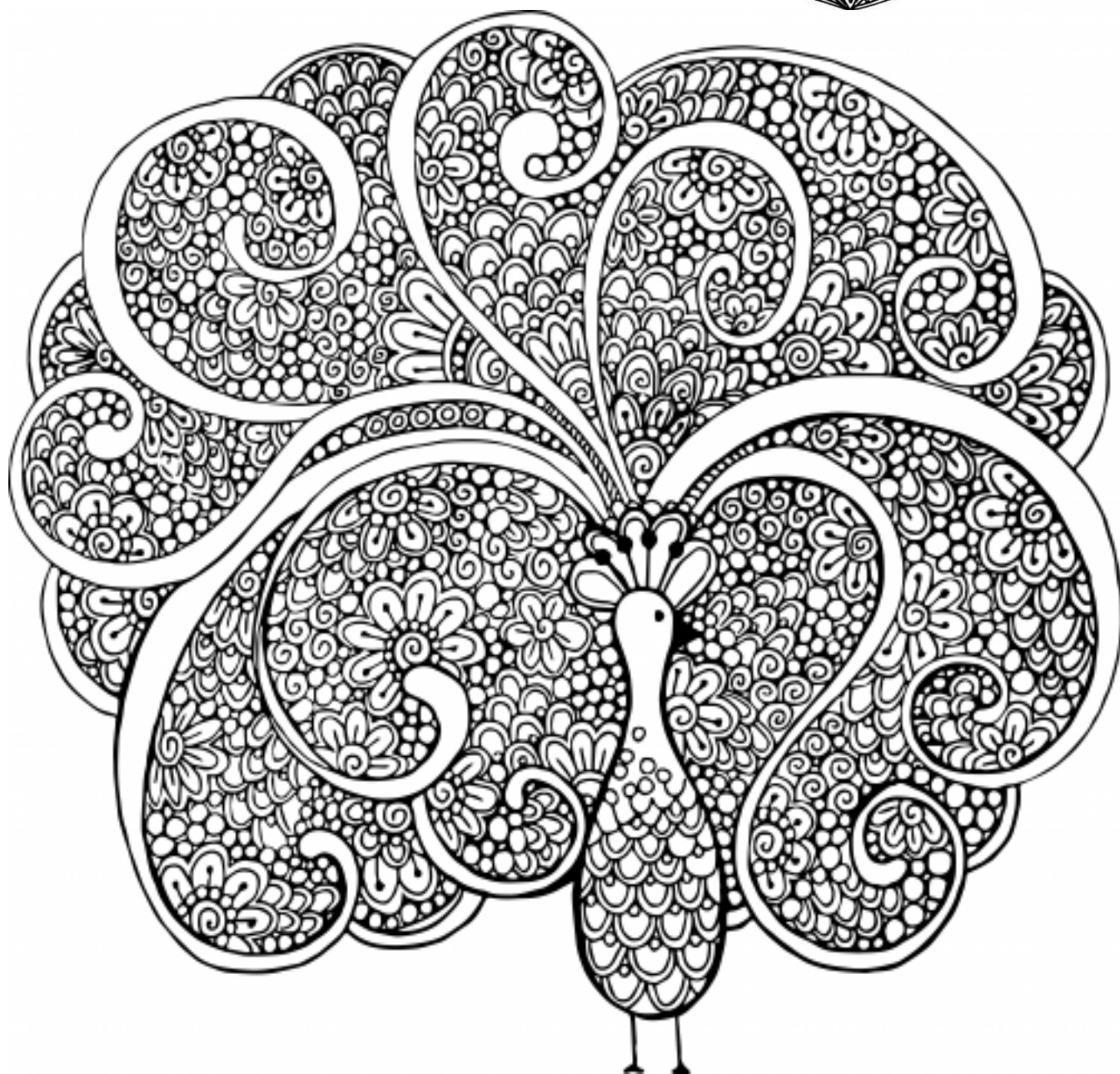
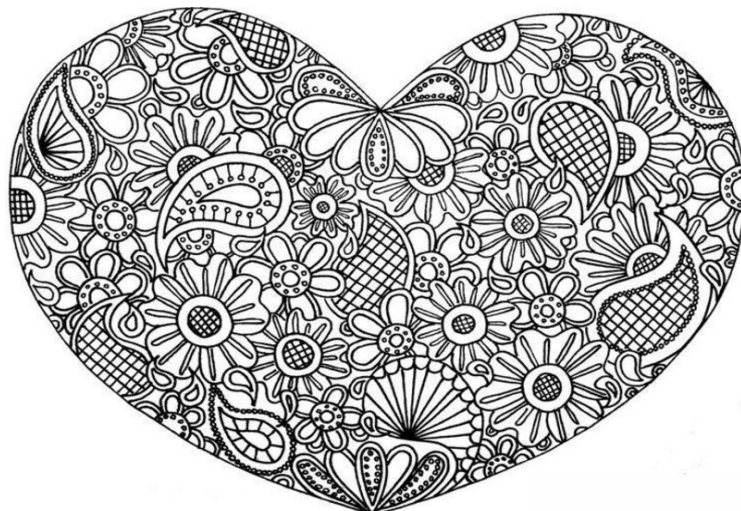
Wykonanie:

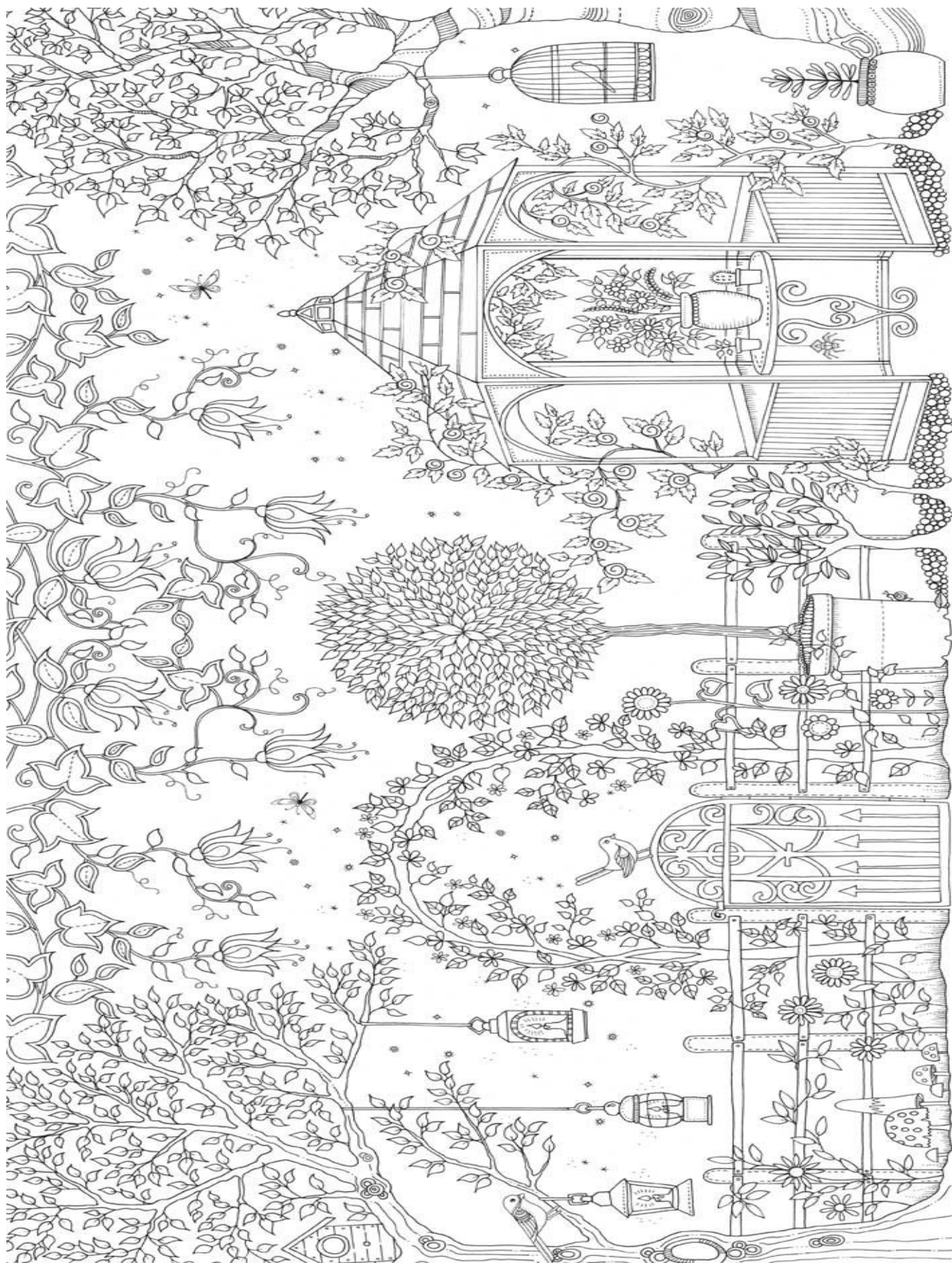
Wyszoruj jednego buraka, skrop oliwą i piecz go w piekarniku rozgrzanym do temperatury 190C. Kiedy zrobi się miękki, wyciągnij go z piekarnika i pozostaw do ostygnięcia. Do naczynia blendera dodaj wszystkie składniki potrzebne do wykonania hummusu (oprócz oliwy z oliwek) i zmiksuj wszystko na gładką masę. W czasie miksowania, skrop hummus oliwą z oliwek. Gotowy buraczany hummus możesz trzymać w lodówce do tygodnia. SMACZNEGO!

wkładka do segregatora

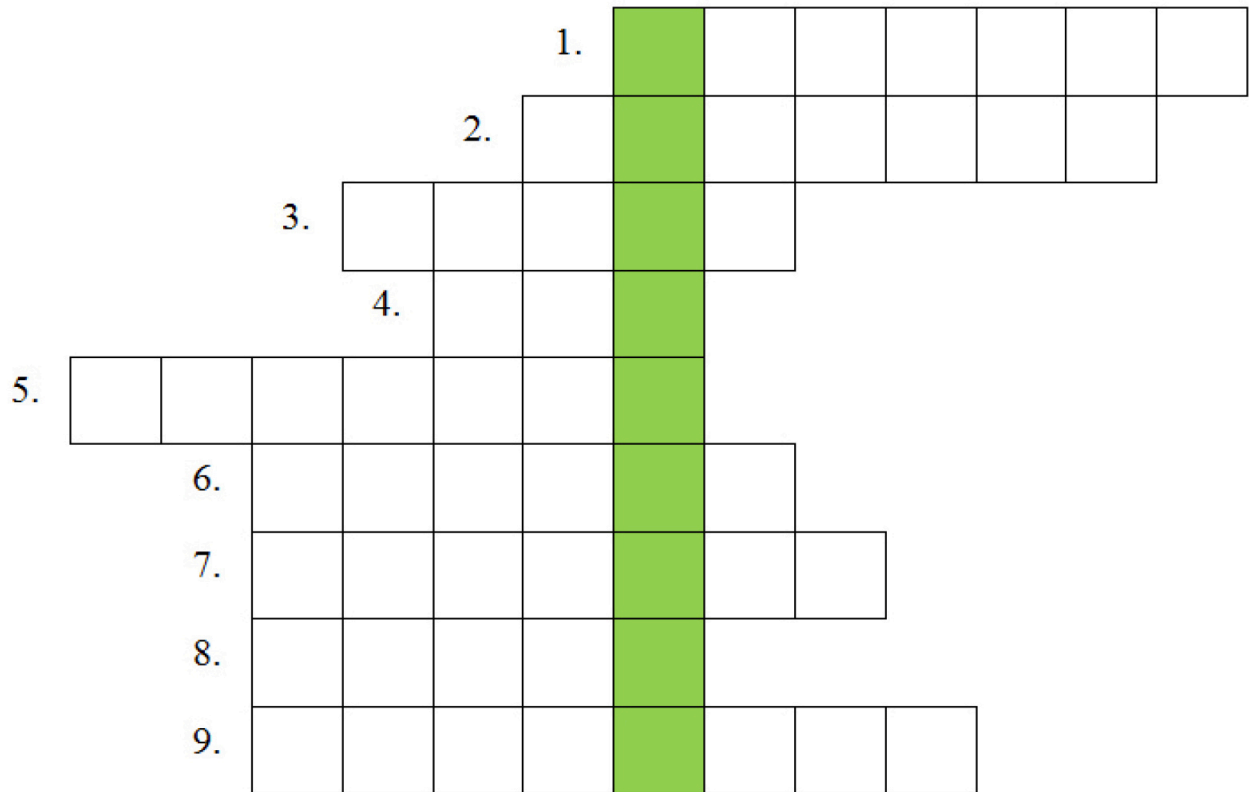
Kolorowanki

Wystarczy odrobina wolnego czasu, kredki i każdy z Was może stać się prawdziwym czarodziejem...





Wielkanocna krzyżówka



1. Wpisz wyrazy do krzyżówki i odgadnij hasło.
2. Co jeszcze może się znaleźć w wielkanocnym koszyczku?
3. Jakie znasz inne zwyczaje wielkanocne?

1. Kiełbasy, szynki, balerony
2. Malowane jajka
3. Pieczywo na każdym polskim stole
4. Biała, sypka, dodaje potrawom smak
5. Ciasto wielkanocne lub utwór Fryderyka Chopina
6. Starty, ma bardzo ostry smak
7. Z cukru albo ciasta, masz go w wielkanocnym koszyczku z czerwoną kokardką
8. Symbol życia lub... na twardo
9. Przynosi prezenty wielkanocne

Kibicujemy

ale jak?



Nie od dziś wiadomo, że instytucja kibica to coś mega odłotowego. Dają siłę, moc i tworzą z nami wydarzenie każdej imprezy sportowej. Wspólnie dzielimy te emocje. Bez kibiców to nie to samo...

Ameryki nie odkryłam, ale mam ostatnio kilka

refleksji odnośnie stylu i klasy naszych kibiców. Widziałam też jak to wygląda za granicą. Jak wszędzie i zawsze coś może być lepiej. Pamiętajmy równajmy do góry :) Dlatego opowiem Wam o moich refleksjach.

Wszystko, co daje otuchę, jest w cenie. Nieważne co, byle działało. Język okrzyków nie jest ważny, jeśli tylko się uśmiechasz i klaszczesz. Pamiętajmy tylko o tym, że czasem zawodnikowi coś nie idzie. W takim wypadku, w moim odczuciu okrzyki: „słabo, przyspiesz!” nie dają szczególnej otuchy. Czy nie lepiej brzmi: „Dasz radę, wierzę w Ciebie!”? W sumie każdego motywuje co innego i może to działa. Innym aspektem kibicowania jest nasz wrodzony egoizm. Ostatnio pokazano mi film z zawodów Tour de France. Widać

tam piękną scenę, gdzie kibice robią takie „wow”, że szczeka opada. Na początku stoją na całej szerokości jezdni po czym rozstępują się na przejeżdżającego kolarza. Tak wiwatują, jakby co najmniej był królem, bo w sumie po to jest kibic. Mamy sprawić, żeby zawodnik czuł się wyjątkowy, mamy pomóc w utrzymaniu mocy na całej trasie. Kibicowanie od serca, może okazać się dużo ważniejsze. Fizjologicznie to nie jest udowodnione, ale psychologicznie.

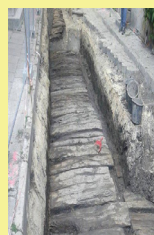
Dowcipy ze szkolnych zeszytów...



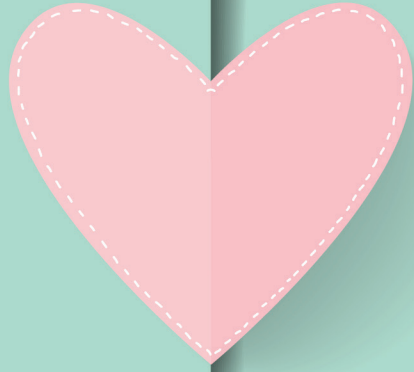
W tym czasie we Włoszech działali m.in. Leonardo da Vinci, Rafael i Michał Anioł Stróż.



„Matejko namalował „Bitwę pod Grunwaldem”, chociaż ani razu jej nie widział w telewizji”.



„W średniowieczu drogi były tak wąskie, że mogły się minąć najwyżej dwa samochody”.



Zostań moją Walentynką...